

Inwestycje melioracyjne – zapomniany obszar budownictwa inżynierskiego

# Nadszedł czas powrotu do melioracji podstawowych

Anna Biedrzycka



Uroczyste przecięcie wstęgi, w pierwszym rzędzie od lewej: Zbigniew Kot, Marek Nawara, Stanisław Sorys, Józef Rysak; w drugim rzędzie od lewej: Marek Pawlik, Józef Krzyworzeka, Zbigniew Cichoń

Infrastruktura wodno-melioracyjna odgrywa kluczową rolę w regulacji stosunków wodnych na obszarach rolnych. Zapewnia bezpieczeństwo przeciwpowodziowe oraz wpływa na wielkość i jakość plonów na tych obszarach. Po dziesiątkach lat zaniedbań, urządzenia melioracyjne są stopniowo odnawiane, głównie dzięki wykorzystaniu środków unijnych (urządzenia te są własnością Skarbu Państwa, w imieniu którego funkcje właścicielskie sprawują marszałkowie województw). Skala tych inwestycji jest jednak niewystarczająca, co widać zwłaszcza po nawalnych deszczach, które coraz częściej występują w różnych częściach kraju. Brak odpowiedniego utrzymania rzek i ich dopływów powoduje podtopienia i zalania użytków rolnych oraz terenów zabudowanych.

W województwie małopolskim szczególnie narażona na powódź i podtopienia jest gmina Igołomia-Wawrzeńczyce, położona na wschód od Krakowa, przy drodze krajowej nr 79 do Sandomierza. Przez gminę przebiega granica między Wyżyną Małopolską a Kotliną Podkarpacką. Należący do Wyżyny Małopolskiej Płaskowyz Proszowicki kończy się nadwiślany tarasem, którego krawędź znajduje się kilkadziesiąt metrów od nurtu Wisły. Obszary położone poniżej tarasu to dawne tereny zalewowe. Stąd bierze się ustawiczne zagrożenie powodziowe sołectw tam położonych. W razie przerwania wałów wiślanych woda wdziera się na głębokość nawet do 2 km, obejmując zalewem 40% powierzchni gminy, a do ewakuacji jest przewidzianych 1200 osób. Takimi skutkami gmina została dotknięta w 1970 i w 1972 r.

Gmina zmuszona jest więc chronić się przed powodzią od południa (w razie wystąpienia z brzegów Wisły) i od zachodu (potok Kościelnicki), jednak równie dużym problemem są lokalne podtopienia z podstawowych cieków – potoków Ropotek, Rudnik, Tropiszowski, Igołomski, Pobiednicki – które poprzez

Fragment zabezpieczeń żelbetonowych basenu i kanału dopływowego przepompowni P-2 „Baśka”

kanaly melioracyjne doprowadzają wodę do przepompowni. I tak, w 1997 r. podtopionych zostało 700 ha upraw, w 1999 r. 2000 ha oraz kilkadziesiąt gospodarstw, a w 2000 r. ponownie 700 ha znalazło się pod wodą. Za każdym razem rolnicy ponosili ogromne straty.

Igołomia-Wawrzeńczyce jest gminą typowo rolniczą. Rozciąga się na obszarze 6259 ha, z czego użytki rolne zajmują 4680 ha. Ze względu na bardzo żyzne gleby i specyficzny mikroklimat uprawia się głównie warzywa, w gruncie i tunelach. Uznaniem konsumentów cieszy się zwłaszcza tamtejsza papryka, sprzedawana na rynki wielu krajów europejskich. Gmina bywa określana mianem zagłębia warzywnego Małopolski. Nie dziwi więc, że właśnie tam zrealizowano największą i najdroższą inwestycję z zakresu ochrony przeciwpowodziowej w Małopolsce, w 75% sfinansowaną w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego *Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006* (SPO ROL). Kosztem 8,4 mln zł w gminie Igołomia-Wawrzeńczyce zmodernizowano trzy przepompownie melioracyjne (dwie w Wawrzeńczycach oraz jedną w miejscowości Koźlica), połączone ze sobą 19 kilometrami kanałów.

W ramach SPO ROL działający jako inwestor Małopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych (MZMiUW) zrealizował na terenie 14 gmin w 10 powiatach 13 zadań o łącznej wartości 34,3 mln zł. Program był realizowany od 8 lipca 2005 r. do 8 lipca 2008 r., a jego oficjalne zakończenie połączone z uroczystością otwarcia i poświęcenia przepompowni P-2 „Baśka” w Wawrzeńczycach, która to uroczystość odbyła się 8 sierpnia br. Wzięli w niej udział m.in.: marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara, wicewojewoda małopolski Stanisław Sorys, senator Zbigniew Cichoń, starosta powiatu krakowskiego Józef Krzyworzeka, dyrektor MZMiUW Zbigniew Kot, wójt gminy Igołomia-Wawrzeńczyce Józef Rysak, a także przedstawiciele wykonawcy inwestycji – firmy ABM Solid SA – na czele z prezesem zarządu, dyrektorem generalnym Markiem Pawlikiem oraz dyrektorem oddziału Hydro Solid Zbigniewem Franczakiem.

Uroczystość odbywała się przy słonecznej pogodzie, ale wszyscy mieli świeżo w pamięci lipcową powódź na Skalnym Podhalu, która poczyniła ogromne straty w tamtejszej infrastrukturze. „Inwestycja pozwoli ochronić ok. 1,5 tys. ha przed nadmiarem wody oraz moderować jej poziom, aby lepiej gospodarować na



Komora wlotowa przepompowni P-2 „Baška” wraz z fragmentem przebudowanego kanału odpływowego



Basen, komora wlotowa oraz fragment zagospodarowanego terenu wokół P-2 „Baška”

tych najżyźniejszych w województwie małopolskim gruntach. Dziś te urządzenia są niepotrzebne, wody jest za mało, aby dla celów pokazowych uruchomić pompy, ale jutro mogą być potrzebne” – powiedział marszałek Marek Nawara. – „Coraz częściej mamy do czynienia z nagłymi, bardzo intensywnymi opadami, na naszych oczach zmienia się klimat. Wydaje się, że jest to proces ciągły, który może trwać setki lat. Musimy zatem w sposób systemowy zająć się melioracją. Oddanie do użytku tych trzech przepompowni nie kończy procesu niezbędnych modernizacji, zwłaszcza w terenie, gdzie podtopienia występują w sposób rozproszony, jak w Igołomi-Wawrzeńcach. Melioracje podstawowe to zaniedbanie systemowe sprzed kilkudziesięciu lat i nadszedł czas, aby z programów rozwoju obszarów wiejskich nowej perspektywy finansowej 2007–2013 do nich powrócić”.

Wójt gminy Józef Rysak zwrócił uwagę na stan wałów przeciwpowodziowych. „Obecny stan techniczny wałów budzi nasze głębokie obawy. Wysokie poziomy wód Wisły w ostatnich latach ujawniły ich nieszczelność w wielu miejscach, są przecieki i przesiąki. Wymagają uszczelnienia i bieżącej konserwacji, czyli koszenia trawy. Bardzo ważne jest też uregulowanie ich stanu prawnego – dziś 80% powierzchni wałów jest własnością osób fizycznych, co bardzo utrudnia przygotowanie inwestycji do realizacji” – powiedział wójt i dodał: „Oddawane do użytku przepompownie zdecydowanie zwiększą ochronę przed powodzią pod warunkiem corocznej konserwacji (udrożnienia) rowów podstawowych”.

Wykorzystywanie wody z rowów i potoków melioracyjnych do nawodnień upraw jest powszechną praktyką w gminie. Wiąże się to z budową różnego rodzaju zastawek i tam. Jednak po zakończeniu podlewania rzadko kto udrażnia ciek. Pozostawione w rowach zastawki przy większych opadach powodują spiętrzenie wody, co przyczynia się do powstawania lokalnych zalewisk. Konserwacja i utrzymanie cieków wodnych leży w gestii MZMiUW, ale do odpowiedzialności za ich stan powinni poczuwać się także rolnicy.

#### **ABM Solid SA – historia zatoczyła koło**

Przepompownie melioracyjne regulują wielkość i kierunek przepływu wody w rowach i kanałach melioracyjnych. Są wykorzystywane w okresie wegetacyjnym, czyli od początku kwietnia do końca października. Większość z istniejących jest już jednak niewydajna, wyposażona w zdekapitalizowane urządzenia, których funkcjonowanie ma negatywny wpływ na środowisko, m.in. skutek przestarzałego (z zewnątrz) systemu smarowania pomp.

Zmodernizowane obecnie przepompownie w gminie Igołomia-Wawrzeńczyce zostały zbudowane pod koniec lat 60. XX w. Ich wykonawcą było Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno-Melioracyjnego w Bochni, którego spadkobiercą jest Hydro Solid w Bochni, oddział notowanej na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych ABM Solid SA. Właśnie Hydro Solid wykonał teraz modernizację tych obiektów. „Historia zatoczyła koło” – skonstruował dyrektor Zbigniew Franczak, który zrelacjonował zebrany przebieg i zakres prac. Przypomniał także, iż Hydro Solid ma duże doświadczenie w budowie obiektów

hydrotechnicznych, m.in. zbudował szereg obiektów na zlecenie MZMiUW i RZGW.

Na prezentowanych przez Zbigniewa Franczaka slajdach utrwalono dawny widok przepompowni P-2 (do 2004) z płaskim dachem, zniszczoną elewacją, pogiętymi pomostami, oraz jej wnętrze – ze skorodowanymi obudowami pomp i niespełniającą dzisiejszych standardów rozdzielnią. Po modernizacji przepompownia ma nowy, spadzisty dach, odnowioną elewację, a przede wszystkim nowoczesne wyposażenie. Wymieniono wszystkie instalacje techniczne, w tym w całości instalację elektryczną wraz ze stacjami transformatorowymi. Postawiono zaawansowane technicznie rozdzielnie szafowe. Wysłużone pompy zastąpiły w pełni zautomatyzowane agregaty pompowe (o mocy 556 kW). Umieszczono je w nowych szybach rurowych. Przebudowano również rurociągi tłoczne, baseny wyrównawcze i komory wlotowe. Kanał odpływowy, dawniej przypominający zarosniętą trawą rów, poszerzono i umocniono betonem oraz narzutem kamiennym.

„Nowe agregaty pompowe powinny pracować bezawaryjnie przez długie lata. Zostały wykonane z materiałów nierdzewnych, nie ma też problemów z ich konserwacją. Są energooszczędne, bowiem przy zwiększonej o 20% wydajności, pobór energii elektrycznej zmniejszył się o 25%” – poinformował Zbigniew Franczak. – „W szafie sterowniczej przewidziano wejście do sterowania wszystkimi (ok. 20) przepompowniami, należącymi do Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, z jednego stanowiska”.

Podczas robót budowlanych nie obyło się bez niespodzianek, które zgotowała przyroda. „Przepompownia nr 3 w Koźlicy znajduje się na wprost Wisły i cały prąd rzeki jest skierowany właśnie na ten odcinek wału, za którym stoi. W związku z przebudową układu tłoczego, projekt przewidywał konieczność rozkopania kilkunastometrowego odcinka korpusu lewobrzeżnego wału przeciwpowodziowego oraz wykonanie podwójnego rurociągu z rur Ø 800 mm w otwartym wykopie pomiędzy wałem i przepompownią. Jako zabezpieczenie przeciwpowodziowe lewobrzeżnej doliny Wisły, w okresie trwania przebudowy układu tłoczego (ok. dwóch miesięcy), zaprojektowano wał tymczasowy, biegnący łukowo po stronie odwodnej wału.

Zaproponowaliśmy jednak inne, lepsze rozwiązanie, polegające na wykonaniu przebudowy metodą bezwykopową, tj. za pomocą przecisku. Pomysł został zaakceptowany przez zamawiającego i projektanta. Do prac przystąpiliśmy we wrześniu 2007 r. Tymczasem dzień po ich rozpoczęciu Wisła wylała, co było zjawiskiem niezwykle rzadkim o tej porze roku, gdyż powódzie zdarzały się tu dotąd w czerwcu i lipcu. Na szczęście zastosowanie nowego rozwiązania ustrzegło nas przed bardziej nerwowymi sytuacjami” – relacjonował dyrektor Franczak i dodał, że Hydro Solid z satysfakcją przyczynił się do modernizacji obiektu, które jest jego dziełem sprzed ponad 30 lat. Zadeklarował również chęć udziału ABM Solid w kolejnych tego typu inwestycjach, gdyż, cytując wcześniejsze słowa marszałka Nawary, nadszedł czas powrotu do melioracji podstawowych.

*Zdjęcia: Nowoczesne Budownictwo Inżynieryjne*

# ABM SOLID S.A.

ABM SOLID S.A. realizuje obiekty budowlane w zakresie budownictwa kubaturowego i inżynieryjnego w poniższych obszarach:

- przemysł
- użyteczność publiczna
- mieszkalnictwo
- ochrona środowiska
- hydrotechnika
- drogownictwo

ABM SOLID S.A.  
ul. Bartła 3  
33-100 Tarnów  
www.abmsolid.eu  
office@abmsolid.eu



## LATO... MOŻE KRETA?



### DTA-TECHNIK Tracto Technik w Polsce zaprasza:

ul. Graniczna 2  
63-200 Jarocin-Bachorzew

Sekretariat  
telefon: +48 625 05 78 77,  
+48 625 05 78 78  
fax: +48 625 05 78 76  
mail: biuro@dta-technik.pl

Dział Sprzedaży  
mobile: +48 501 899 259,  
+48 501 899 258  
mail: sprzedaz@dta-technik.pl

Dział Serwisu  
mobile: +48 501 899 257  
mail: serwis@dta-technik.pl

**MASZYNY DO TECHNIK BEZWYKOPOWYCH TRACTO-TECHNIK GmbH**  
niemiecka jakość poparta ponad 40-letnim doświadczeniem w budowie maszyn



TRACTO-TECHNIK

**GRUNDOMAT** - najcelniejsze i najtrwalsze krety z ruchomą głowicą\*

**GRUNDORAM** - najmocniejsze i najtrwalsze maszyny do wbijania rur\*

**GRUNDODRILL** - precyzyjne i niezawodne wiertnice HDD wspomagane udarem\*

**GRUNDOBURST** - wymiana rur przy pomocy bezgwintowych żerdzi QuickLock\*

\*rozwiązania techniczne i materiałowe w maszynach są chronione licznymi patentami



www.dta-technik.pl